

NOTATKA
z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu

Data posiedzenia: 6 stycznia 2010 r.

Nr posiedzenia: 54

Posiedzeniu przewodniczył: senator Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski – przewodniczący komisji.

Porządek posiedzenia: 1. Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli gospodarowania mieniem oraz realizacji zadań nadawcy publicznego przez Telewizję Polską SA.

W posiedzeniu uczestniczyli: – senatorowie członkowie komisji: Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski, Barbara Borys-Damięcka, Andrzej Grzyb, Adam Massalski, Maria Pańczyk-Pozdziej, Andrzej Person, Janusz Sepioł, Wojciech Skurkiewicz, Michał Wojtczak,

– zaproszeni goście:

– Najwyższa Izba Kontroli:

- wiceprezes Józef Górny,
- dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Grzegorz Buczyński,
- doradca ekonomiczny w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Celina Filec,
- główny specjalista w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Łukasz Róg,

– Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego:

- dyrektor generalny Piotr Dmochowski-Lipski,
- dyrektor Departamentu Prawnego Dominik Skoczek,
- radca prawny w Departamencie Prawnym Karol Zgódka,

– Ministerstwo Skarbu Państwa:

- podsekretarz stanu Adam Leszkiewicz,
- dyrektor generalny Grzegorz Borowiec,
- główny specjalista w Biurze Ministra Magdalena Drabińska,

– Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji:

- przewodniczący Witold Kołodziejski,
- członek Piotr Boroń,
- dyrektor Biura Wojciech Nowicki,
- wicedyrektor Departamentu Programowego Jadwiga Popek-Kozłowska,
- p.o. dyrektora Departamentu Prawnego Rafał Kontowski,
- ekspert w Departamencie Ekonomicznym Małgorzata Drewniak.

Przebieg posiedzenia:

Ad. 1 Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Józef Górny przedstawił wyniki kontroli gospodarowania mieniem oraz realizacji zadań nadawcy publicznego przez Telewizję Polską S.A. Poinformował, że kontrola objęła okres od stycznia 2007 r. do sierpnia 2009 r. Została przeprowadzona na zlecenie sejmowej Komisji Skarbu Państwa. Wiceprezes Górny powiedział, że NIK negatywnie ocenił działalność zarządu Telewizji Polskiej i skierował 30 grudnia 2009 r. zawiadomienie do prokuratury w sprawie nieprawidłowości stwierdzonych w trakcie kontroli TVP.

Jak zaznaczył wiceprezes NIK, podstawą tej negatywnej oceny było przede wszystkim niewłaściwe gospodarowanie mieniem oraz brak strategii rozwoju spółki. Podkreślił też, że zarząd TVP nie stworzył długofalowej polityki programowej, finansowej, inwestycyjnej i kadrowej. Zwrócił uwagę, że o ile w 2006 i 2007 r. TVP przyniosła spore zyski, to już w 2008 r. miała 46 mln zł straty, natomiast w ciągu pierwszego półrocza 2009 r. strata wyniosła już 84 miliony zł. Mimo trudnej sytuacji finansowej spółki, rosły w tym okresie wydatki na pensje dla pracowników. Oszczędności nie przyniosły też zwolnienia, ponieważ w miejsce zwolnionych 1039 osób zatrudniono 961 nowych. Chaotyczna polityka kadrowa prowadziła do fikcyjnych redukcji etatowych. Ze zwolnionymi pracownikami zawierano często umowy o dzieło lub umowy zlecenie, choć wykonywali oni tę samą pracę co wcześniej na etatach. Według NIK, wskutek m.in. chaotycznej polityki kadrowej i nieprawidłowości przy transakcjach, spółka straciła prawie 150 milionów zł.

Przedmiotem zastrzeżeń Najwyższej Izby Kontroli była także realizacja niektórych zadań TVP jako nadawcy publicznego. Jak poinformował wiceprezes Górny, spółka nie posiadała kryteriów kwalifikujących ofertę programową do zadań realizowanych w ramach misji publicznej i ich finansowania ze środków pochodzących z opłat abonamentowych.

Podkreślił, że ustawa o radiofonii i telewizji, która nakłada na telewizję obowiązek realizacji misji nadawcy publicznego, nie zawiera precyzyjnej definicji pojęcia „misja nadawcy publicznego”, co uniemożliwia dokonanie oceny realizacji zadań w ramach tej misji. Przyjęte przez zarząd spółki zasady realizowania misji publicznej nie zawierają precyzyjnych i jednoznacznych kryteriów kwalifikowania poszczególnych programów do misji publicznej.

W ocenie NIK, kwalifikowanie całej oferty programowej TVP do misji publicznej było działaniem nierzetelnym. Spółka, wykorzystując ogólnie sformułowane przepisy prawne pozwalające na swobodną interpretację misji publicznej, określiła zasady jej realizacji, które nie pozwalają na wyraźne rozróżnienie zadań misyjnych i komercyjnych. W ocenie NIK efektem braku precyzyjnych i jednoznacznych kryteriów podziału wymienionych zadań jest komercjalizacja oferty programowej TVP, czego przejawem jest m.in. wysoki udział audycji rozrywkowych (odpowiednio 6,5% i 6,2%), przy znikomym udziale widowisk teatralnych (odpowiednio 0,43% i 0,39%) oraz muzyki poważnej, której udział w programie telewizyjnym stanowił 1,3% i 1,1%. Jednocześnie w latach 2007–2008 czas wyemitowanych reklam stanowił około 10%.

W czasie dyskusji senator Janusz Sepioł wyraził swoje zaniepokojenie i dezaprobatę dla działań organów Telewizji Polskiej. Powiedział, że przedstawiona informacja jest porażająca i pokazuje, jak fatalnie zarządzana jest telewizja. Zdaniem senatora skala niegospodarności, trwonienia środków publicznych i lekceważenie prawa stawia pod znakiem zapytania sens funkcjonowania TVP w tym kształcie organizacyjnym i kadrowym. Według senator Barbary Borys-Damięckiej winę za taki stan rzeczy ponoszą niektóre instytucje ją nadzorujące, w tym zwłaszcza Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Senator Andrzej Grzyb wyraził niepokój z powodu niewywiązywania się TVP z działalności misyjnej. Krytycznie ocenił nieposiadanie przez TVP kryteriów kwalifikujących ofertę programową do zadań realizowanych w ramach misji publicznej i ich finansowania ze środków pochodzących z opłat abonamentowych. Uznał na konieczne doprecyzowanie w ustawie o radiofonii i telewizji definicji pojęcia „misja nadawcy publicznego”. Senatorowie sformułowali oświadczenie w tej sprawie i złożyli je na piśmie.

Sytuację w TVP krytycznie ocenił również wiceminister skarbu Adam Leszkiewicz. Stwierdził, że resort jest zbulwersowany wynikami kontroli dotyczącej gospodarowania majątkiem oraz wynikiem finansowym spółki za 2009 r. Podkreślił, że w związku z tym ministerstwo podejmie działania przewidziane prawem.

Z wnioskami raportu, szczególnie w zakresie działalności programowej TVP, nie zgodził się z kolei przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejwski. Zdaniem przewodniczącego KKRiT część raportu NIK dotycząca oceny programowej nadawcy publicznego nie ma pokrycia w faktach. Zwrócił uwagę, że oferta nadawcy publicznego, mimo postępującej komercjalizacji, zasadniczo różni się od oferty nadawców komercyjnych.

W posiedzeniu komisji nie uczestniczyły osoby wykonujące działalność lobbingową.